

Rozdział I. Wprowadzenie

§ 1. Uwagi ogólne o przedmiocie pracy

O tym, że coś jest ważne lub nieważne, można mówić nie tylko dla zobrazowania stopnia istotności czy przydatności. Dla prawnika problematyka nieważności przedstawia znaczenie raczej inne, związane przede wszystkim z oceną prawidłowości dokonania czynności prawnych. Dlatego też poruszane w tej pracy zagadnienie na pewno nie ma nowatorskiego charakteru. Omawiane instytucje wykształcały się na przestrzeni lat, poprzez osiągnięcia intelektualne wielu wybitnych teoretyków i cywilistów. Sama instytucja nieważności jest zresztą niezwykle stara. Była ona znana już w zamierzchłych czasach i można powiedzieć, że powstawała równoległe z prawem prywatnym. Wraz bowiem z pojawianiem się czynności prawnych – choćby pojmowanych intuicyjnie – pojawił się problem ich ważności i skuteczności. Nie oznacza to jednak, że podejmowany temat jest pozbawiony aktualności.

Można powiedzieć, że prawo prywatne zasadza się na problematyce czynności prawnych. Tym samym problem ważności i nieważności czynności prawnych należy do podstawowych, najistotniejszych zagadnień prawa cywilnego i teorii prawa. Przyznać wszakże trzeba, że na temat wadliwości, nieważności i bezskuteczności czynności prawnej pisało wielu autorów, poddając wiele problemów związanych z tymi zagadnieniami głębokiej analizie. Faktem jest, że zagadnienie nieważności czynności prawnych nie ulega szybkiej dezaktualizacji wobec zmian ustawodawczych. Nie oznacza to jednak, że zagadnienie nieważności czynności prawnych pozostaje całkowicie niezależne od zmian w systemie prawnym oraz pędu życia gospodarczego, który wymusza tworzenie się coraz to nowych instytucji prawnych. Powoduje on, że literatura staje się coraz bardziej specjalistyczna, oparta na wąskim, a szczegółowym ujęciu zagadnienia. Ponadto, znakomita większość opracowań kompleksowych poświęconych nieważności została napisana lata temu. Wydaje się, wyjąwszy trzy wcześniejsze wydania niniejszej monografii z 2006, 2008 i 2012 r., że brakuje aktualnego całościowego opracowania, które obejmowałoby kompleksowo analizowany problem, biorąc pod uwagę aktualny stan prawny, dorobek doktryny i orzecznictwa. Dodatkowo, zagadnie-

nie komplikuje fakt, że w doktrynie ścierają się różne teoretyczne koncepcje, dotyczące samej istoty nieważności, a które wbrew pozorom nie muszą być aż tak od siebie odległe, przy pewnym uporządkowaniu pojęciowym. Ponadto, trafnie dostrzega się w doktrynie, że dotychczas nie zostały przedstawione ani omówione w sposób kompleksowy reguły konstytucyjne dla ważnego kreowania czynności prawnej¹. Brakuje również całościowego opracowania przesłanek nieważności czynności prawnej – co wiąże się zresztą ze spostrzeżeniem zawartym w zdaniu poprzednim. Dostrzec można zatem niewątpliwą potrzebę poruszenia tej problematyki oraz opracowania i przedstawienia ich pełnego katalogu. Odrębnego omówienia w ramach tego katalogu wymaga całkowicie nowy problem, dotyczący ważności czynności prawnych w świetle obowiązywania w naszym systemie prawnym ustawodawstwa Unii Europejskiej. Katalog powyższy wprost odnosić się będzie do ogólnego pojęcia czynności prawnej, w znaczeniu pokrywającym się z jego normatywnym rozumieniem w części ogólnej KC, a także do pojęcia czynności prawnej w znaczeniu odpowiadającym części ogólnej i szczegółowej prawa zobowiązań. Zasadniczo znajdzie on również zastosowanie w płaszczyźnie prawa rzeczowego i spadkowego, a nawet w ramach innych aktów normatywnych szeroko pojmowanego prawa cywilnego (np. w prawie rodzinnym). Przydatność tego katalogu w tych ostatnich płaszczyznach, szczególnie w prawie rodzinnym, uwarunkowane będzie istnieniem specyficznych rozwiązań normatywnych, które mogą modyfikować pojęcie ogólne. Podjęcie próby wyczerpującego skatalogowania wszelkich reguł istotnych dla kreowania ważnych czynności prawnych w płaszczyźnie całego, szeroko pojmowanego prawa prywatnego, skierowałoby opracowanie w kierunku zbędnej kazuistyki, eliminując rozwiązania ogólne i zmniejszając teoretyczną doniosłość tego opracowania. Dlatego też najwłaściwsze wydaje się prowadzenie rozważań dotyczących zagadnienia nieważności czynności prawnych w ujęciu wyżej zaproponowanym.

§ 2. Czynność prawna jako czynność konwencjonalna

Rozważania warto rozpocząć od ogólnej konstatacji, że utraciły obecnie sens spory o przydatność pojęcia czynności konwencjonalnej dla wyjaśniania problemów związanych z czynnością prawną na gruncie cywilistyki. O ile jeszcze w 1986 r. *A. Szpunar* kwestionował przydatność

¹ *S. Czepita*, Reguły konstytucyjne a system prawny, Szczecin 1996, s. 237.

konstrukcji czynności konwencjonalnej dla prawa cywilnego², co trafnie skrytykował Z. Ziemiński³, o tyle aktualnie pojęcie czynności konwencjonalnych w pełni przeniknęło do polskiego języka prawniczego. Najlepszym dowodem na to jest nie tylko wiele opracowań doktrynalnych⁴, lecz także, a nawet przede wszystkim, powszechne operowanie terminem czynności konwencjonalnej jako kategorii ogólniejszej w stosunku do czynności prawnej przez judykaturę, zwłaszcza zaś przez Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny⁵. Posługiwanie się przez sądy pojęciem czynności konwencjonalnej dla wyjaśniania zagadnień na płaszczyźnie prawa cywilnego, a przede wszystkim problemu czynności prawnych dobitnie wskazuje, że pojęcie to jest elementem prawniczego warsztatu pojęciowego. Fakt ten obrazuje trafność wypowiedzianego przez Z. Radwańskiego poglądu: „to, że czynności prawne stanowią rodzaj czynności konwencjonalnych, nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości”⁶.

Wobec powyższego, omawianie problemu wadliwości czy nieważności czynności prawnej należy rozpocząć od przedstawienia ogólnego pojęcia czynności konwencjonalnej.

Problem czynności konwencjonalnych jest domeną teorii prawa i jest bardzo dogłębnie opracowany. Początków myśli związanych z istnieniem czynności konwencjonalnych poszukiwać należy w pracach A. Reinacha i J. Austina. A. Reinach już na początku ubiegłego wieku uznał oświadczenie woli za stanowiącą odrębny rodzaj tzw. aktu socjalnego wypowiedź, której znaczenie dlatego jest całkowicie odmienne od wypowiedzi sprawozdawczych, że jej istota sprowadza się do związania osoby składa-

² A. Szpunar, O konwalidacji nieważnej czynności prawnej, PiP 1986, Nr 5, s. 21 i n.

³ Z. Ziemiński, W sprawie czynności konwencjonalnych, PiP 1986, Nr 8, s. 104 i n.

⁴ Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, t. II, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2002, s. 18 i n.; *tenże*, Jeszcze w sprawie nieważności czynności prawnych, PiP 1986, Nr 6; T. Gizbert-Studnicki, O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych, PiP 1975, Nr 4; J. Preussner-Zamorska, Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym, Warszawa 1983; L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne w prawie, SP 1972, z. 33.

⁵ Por. np.: uchw. SN z 3.7.2003 r., III CZP 45/03, Wok. 2004, Nr 2, s. 1; post. TK z 14.5.2003 r., Ts 29/03, OTK-B 2004, Nr 1, poz. 28; uchw. SN z 27.3.2003 r., I KZP 3/03, OSNKW 2003, Nr 3–4, poz. 29; wyr. SN z 30.1.2003 r., V CKN 1626/00, OSNC 2004, Nr 4, poz. 66; wyr. TK z 20.2.2002 r., K 39/00, OTK-A 2002, Nr 1, poz. 4; post. SN z 18.4.2001 r., III CZ 10/01, Legalis; wyr. TK z 28.6.2000 r., K 25/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 141; post. TK z 26.6.1996 r., W 12/95, OTK 1996, Nr 2, poz. 16; uchw. TK z 7.3.1995 r., W 9/94, OTK 1995, Nr 1, poz. 20; uchw. TK z 10.5.1994 r., W 7/94, OTK 1994, Nr 1, poz. 23; uchw. SN z 20.6.1991 r., I PZP 11/91, OSNC 1992, Nr 1, poz. 4; uchw. SN z 5.2.1987 r., III CZP 97/86, OSNC 1988, Nr 2–3, poz. 32; wyr. SN z 17.12.1985 r., III CRN 395/85, OSNC 1986, Nr 11, poz. 184.

⁶ Z. Radwański, Jeszcze w sprawie nieważności, s. 94.

jącej przyrzeczenie⁷. Teoria ta została później rozwinięta w kierunku teorii doniosłości prawnej (*Geltungstheorie*), która wskazuje, że oświadczenie woli łącznie z wolą w nim wyrażoną przedstawiają znaczenie prawne, konstytuując zmianę sytuacji normatywnej w stosunku do innych osób⁸. Do konstrukcji czynności konwencjonalnej wykorzystano, dostrzeżone przez *J. Austina*, a rozwinięte przez *J.R. Sarle'a*, pojęcie tzw. performatyw⁹, czyli wypowiedzi o charakterze dokonawczym, które nie opisują rzeczywistości, lecz same w sobie stanowią określoną czynność. Innymi słowy, mówienie jest już działaniem i dokonuje się zawsze w aktach mowy¹⁰. Teoria performatyw została odniesiona do języka prawnego poprzez osadzenie tych wypowiedzi w wyznaczającym ich znaczenie kontekście kulturowym¹¹. Najbardziej celnym spostrzeżeniem jest to, że właśnie kontekst kulturowy wyznacza wypowiedzi określony sens. Niektóre wypowiedzi mogą zmierzać do określonego rezultatu, szerszego aniżeli wynikałoby to z prostego zestawienia słów, a wynikającego ze skonstruowania tej wypowiedzi w sposób zgodny z regułami danego języka. Przedstawiciele szkoły poznańskiej natomiast rozwinęli koncepcję czynności konwencjonalnych i prawnych czynności konwencjonalnych¹². Rezygnując ze szczegółowego przedstawiania założeń tej teorii, nie można pominąć najważniejszych kwestii o charakterze ogólnym, a także definicji, na której teoria buduje konstrukcję będącą szkieletem bardziej wyspecjalizowanej instytucji – czynności prawnej. Chodzi tutaj oczywiście o pojęcie czynności konwencjonalnej.

Teoria prawa przyjmuje, że „czynność konwencjonalna polega na tym, iż mocą pewnych wyraźnie ustanowionych lub zwyczajowo ukształtowanych reguł, pewnym czynnościom psychofizycznym lub czynności konwencjonalnej prostszej nadaje się sens społeczny, sens kulturowy”¹³. Na gruncie teoretyczno-prawnym wyróżnia się:

- 1) reguły sensu tak rozumianej czynności konwencjonalnej, które wskazują, „jak określonym czynnościom psychofizycznym (lub konwencjonalnym niższego stopnia) przypisać taki, a nie inny sens”;

⁷ *A. Reinach*, Die apriorischen Grundlagen des Bürgerlichen Rechts, w: *Jahrbuch für Philosophie und Phänomenologische Forschung*, Bd. I, Teil II, 1913, s. 725 i n.

⁸ *K. Larenz*, Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts, München 2004, s. 442 i n. Por. również *A. Jędrzejewska*, Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym, Warszawa 1992, s. 14 i n.

⁹ *J.L. Austin*, *Logic and Language*, Oxford 1953, s. 142.

¹⁰ Por. *E. Martens*, *H. Schnädelbach*, *Filozofia*. Podstawowe pytania, Warszawa 1995, s. 134. Co do austinowskiego podziału performatyw na pięć ich rodzajów zob. bliżej *S. Pit Corder*, *Introducing applied linguistics*, London 1993, s. 40 i n.

¹¹ *L. Nowak*, *Performatywy a język prawny i etyczny*, *Etyka* 1968, Nr 3, s. 147 i n.

¹² Por. *L. Nowak*, *S. Wronkowska*, *M. Zieliński*, *Z. Ziemiński*, *Czynności konwencjonalne*, s. 78–89.

¹³ *Z. Ziemiński*, w: *S. Wronkowska*, *Z. Ziemiński* (red.), *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 30.

- 2) dyrektywy celowościowe, które określają, co należy czynić, aby (na gruncie przyjmowanych reguł sensu) dokonać określonej czynności konwencjonalnej;
- 3) ewentualne normy nakazujące dokonanie czynności konwencjonalnej danego rodzaju¹⁴.

Właśnie istnienie tych reguł pozwala na identyfikację określonego zachowania jako czynności konwencjonalnej, a jednocześnie powinno być brane pod uwagę w toku rozstrzygnięcia o istnieniu bądź nieistnieniu tej czynności. Wskazuje się ponadto w opracowaniach teoretycznych, że reguły sensu można rozpatrywać w dwojakim ujęciu, że:

- 1) takim a takim czynnościom psychofizycznym (czy prostszym czynnościom konwencjonalnym) należy w określonych okolicznościach nadawać sens dokonania takiej a takiej czynności konwencjonalnej;
- 2) należy tak a tak dokonywać pewnej czynności psychofizycznej, jeżeli chce się przez tę czynność dokonać czynności konwencjonalnej¹⁵.

Zwłaszcza to drugie ujęcie wydaje się istotne dla problematyki nieważności czynności prawnych.

Koncepcja czynności konwencjonalnych wiąże się z ogólniejszym pojęciem reguł konstytutywnych. Za twórcę pojęcia reguł konstytutywnych uważa się *J.R. Sarle'a*. Autor ten wyróżnił reguły konstytutywne jako takie reguły, które nie tylko regulują, lecz przede wszystkim tworzą nowe formy zachowań, jakie bez tych reguł w ogóle nie istniałyby. Mają one – zdaniem *J.R. Sarle'a* – charakter „nienormatywny”, nie są im przyporządkowane sankcje, i w tym sensie reguły te nie mogą być naruszane¹⁶. Właśnie charakter konstrukcyjny odróżnia je, według tego autora, od reguł regulatywnych, które określają znaczenie istniejących już uprzednio zachowań (np. reguła nakazująca trzymać nóż w prawej ręce)¹⁷. Zespoły reguł konstytutywnych nazywa *J.R. Sarle* instytucjami (np. zespół reguł gry w piłkę nożną, zespół reguł kształtujących zawarcie małżeństwa)¹⁸. Koncepcję tę rozwija i przenosi na grunt nauk prawnych *S. Czepita*, wskazując, że konstruowane przez reguły konstytutywne nowe formy zachowań to właśnie czynności konwencjonalne¹⁹. Autor ten stwierdza, że właśnie przyjmując za podstawę teorię reguł konstytutywnych, można wyodrębnić jednorodną kategorię czynności konwencjonalnych, całkowicie przeciwstawną czynnościom psychofizycznym, a na tym rozróżnieniu

¹⁴ Por. *L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński*, Czynności konwencjonalne, s. 88, 89.

¹⁵ *Z. Ziemiński*, w: *S. Wronkowska, Z. Ziemiński* (red.), Zarys teorii, s. 30.

¹⁶ *J.R. Sarle*, Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka, Warszawa 1987, s. 7.

¹⁷ *Ibidem*, s. 58–59.

¹⁸ *Ibidem*, s. 71.

¹⁹ *S. Czepita*, Reguły konstytutywne, s. 130.

zasadza się sens wyodrębnienia ich konstrukcyjnego charakteru²⁰. Wykorzystanie tych reguł w naukach prawnych polega na ukształtowaniu zespołu reguł konstytutywnych jako szkieletu, który stanowić ma podstawę rozstrzygnięcia o dokonaniu bądź niedokonaniu danej czynności konwencjonalnej, a także – zdaniem *S. Czepity* – na wyznaczeniu konsekwencji dokonania tej czynności konwencjonalnej – czynności prawnej²¹.

Przeniesienie teorii reguł konstytutywnych na grunt cywilistyki jest możliwe i potrzebne, choć twierdzenie to nie jest jednogłośnie w doktrynie akceptowane. O potrzebie wykorzystania reguł konstytutywnych również w cywilistyce mówi *S. Czepita*, a pogląd ten spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony *Z. Radwańskiego*²². Natomiast *J. Preussner-Zamorska* i *S. Soltysiński* wyrażają pewne wątpliwości pod adresem przydatności koncepcji reguł konstytutywnych dla problematyki wadliwości czynności prawnych, choć trudno byłoby twierdzić, że zastosowanie tej koncepcji w cywilistyce odrzucają²³. Podstawowy argument przeciwko wykorzystaniu reguł konstytutywnych w toku rozważań o wadliwości czynności oparty jest na tym, że logiczną konsekwencją takiego wykorzystania jest konieczność przyjęcia, że czynność prawna „nie liczy się w stosunkach prawnych”²⁴. Ten argument nie wydaje się decydujący, gdyż jest on rezultatem zbyt dużego uproszczenia zagadnienia. To, że dana czynność nie może być traktowana jako ważna czynność konwencjonalna danego rodzaju, nie oznacza, że w ogóle się ona nie liczy. *J. Preussner-Zamorska* akcentuje również, że brak jest w literaturze sformułowanego katalogu reguł konstytutywnych, co w znacznej mierze ogranicza przydatność teorii czynności konwencjonalnych²⁵. Faktem jest, że nie została do tej pory podjęta próba kompleksowego wykorzystania reguł konstytutywnych, jako szkieletu, na którym opiera się ważność wszystkich czynności prawnych. Praca *S. Czepity* ma wszakże charakter ogólnoteoretyczny, a nie cywilistyczny²⁶. Nie oznacza to jednak, że takiego katalogu nie można sformułować, co zresztą jest jednym z celów niniejszego opracowania.

²⁰ *Ibidem*, s. 130–132.

²¹ *Ibidem*, s. 226–228.

²² *Ibidem*, s. 238 i n.; *Z. Radwański*, w: System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 427, 428.

²³ Por. *J. Preussner-Zamorska*, Nieważność, s. 214–217; *S. Soltysiński*, Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH 2006, Nr 1, s. 4 i n.

²⁴ *S. Soltysiński*, Nieważne i wzruszalne uchwały, s. 5.

²⁵ *J. Preussner-Zamorska*, Nieważność, s. 215, 216.

²⁶ Widoczne jest w niej jednak wyraźne odniesienie reguł konstytutywnych do cywilistyki, a kontynuacja tej myśli obecna jest w późniejszych publikacjach Autora. Por. *S. Czepita*, *Z. Kuniewicz*, Spór o konwalidację nieważnych czynności prawnych, PiP 2002, Nr 9, s. 79 i n.

Z zaakcentowanych wątpliwości *J. Preussner-Zamorskiej* i *S. Soltyśńskiego* należy raczej wysnuć wniosek o konieczności określonego ujęcia reguł konstytucyjnych i pewnego doprecyzowania ich znaczenia na potrzeby prawa cywilnego, aniżeli o braku ich przydatności na potrzeby cywilistyki. Wniosek ten dobitnie wspiera fakt, że istnieje możliwość osadzenia reguł konstytucyjnych w dotychczasowym dorobku judykatury, ponieważ są one używane w toku analizy ważności czynności prawnej, choć funkcjonują w języku prawniczym w sposób nieco ukryty. Termin „reguły konstytucyjne” nie jest bowiem przez sądy używany. Sąd Najwyższy dostrzega przydatność dla analiz cywilistycznych reguł, określonych w sposób opisowy jako „reguły konstruujące czynności konwencjonalne”²⁷, czyli w istocie – przy pewnym doprecyzowaniu znaczeniowym – reguł konstytucyjnych. *Nota bene S. Czepita*, choć sam włącza do konstytucyjnych również reguły konsekwencyjne, to jednak – w ślad za *J.R. Sarlem* – wskazuje na możliwość ograniczenia pojęcia reguł konstytucyjnych do tych wyłącznie reguł dokonania czynności, które stanowią podstawę rozpoznania danego postępowania jako czynności konwencjonalnej danego typu²⁸. W tym ujęciu nie mają charakteru konstytucyjnego te reguły dotyczące dokonywania czynności konwencjonalnych danego typu, które nie legitymują się tym, by przestrzeganie owych reguł stanowiło kryterium rozpoznania czyjś postępowania jako czynności konwencjonalnej owego typu, a nieprzestrzeganie – odmowy przyznania temu postępowaniu takiego charakteru²⁹. Przydatność takiego ujęcia reguł konstytucyjnych na potrzeby cywilistyki zasadza się na tym, że właśnie zachowanie określonych reguł decyduje o dokonaniu w sposób prawidłowy danej czynności prawnej.

Wydaje się, że wyróżnienie reguł konstytucyjnych w cywilistyce ma sens wtedy, gdy korespondują one z instytucją nieważności czynności prawnych, a mówiąc precyzyjniej, gdy pozostają one z tą instytucją w prostej zależności. W ujęciu cywilistycznym, konsekwentnie w dalszym ciągu przestrzegającym, charakter konstytucyjny mają te reguły, których naruszenie znajduje konsekwencje w postaci nieważności czynności prawnej³⁰. Takie ich pojmowanie zbieżne jest zresztą z intuicyjnym, na gruncie języka powszechnego, znaczeniem terminu „konstytucyjny”³¹.

²⁷ Por. np. uzasadnienie uchw. SN z 5.2.1987 r., III CZP 97/86, OSNC 1988, Nr 2–3, poz. 32.

²⁸ *S. Czepita*, Reguły konstytucyjne, s. 143, 144.

²⁹ *Ibidem*, s. 144.

³⁰ Tak też *S. Czepita*, wskazując: „Nie ma chyba wątpliwości, że charakter konstytucyjny nie przysługuje tym regułom, które mają tę własność, że mimo ich przekroczenia małżeństwo zostaje ważne zawarte”. *Ibidem*, s. 233.

³¹ Por. *S. Dubisz*, Słownik języka polskiego, t. II, Warszawa 2003, s. 217.

Zachowanie innych reguł natomiast (o niekonstytutywnym charakterze) będzie decydować o tym, czy czynność będzie niewadliwa, czy też dotknięta będzie łagodniejszą niż nieważność postacią wadliwości. W niedawno opublikowanej monografii zaprojektowana została definicja tzw. reguł istotnościowych³². Trzeba dostrzec, że zachowanie innych niż wyżej opisane reguł (czyli reguł o niekonstytutywnym charakterze) będzie decydować o tym, czy czynność będzie niewadliwa, czy też dotknięta będzie łagodniejszą niż nieważność postacią sankcji, w tym bezskutecznością. Reguły te należy określać mianem reguł istotnościowych. Innymi słowy, ich analiza ma sens dopiero wtedy, gdy dana czynność jest już rozpoznana jako ważna czynności prawna, czyli spełnia ona reguły konstytutywne. Termin „reguły istotnościowe” wydaje się szczęśliwy, gdyż wskazuje on, że dochowanie omawianych reguł przedstawia doniosłość dla prawidłowego dokonania czynności prawnej, a jednocześnie pozostawia miejsce dla reguł o jeszcze poważniejszym w kontekście wadliwości znaczeniu – reguł konstytutywnych.

Operując pewnym roboczym uproszczeniem, reguły sensu czynności konwencjonalnej – rozumiane w ujęciu *Z. Ziemińskiego*³³ – że należy tak a tak dokonywać pewnej czynności psychofizycznej, jeżeli chce się przez tę czynność dokonać czynności konwencjonalnej, odpowiadać będą rozumianym w powyższy sposób regułom konstytutywnym. Reguły te decydują bowiem o ważnym dokonaniu lub niedokonaniu czynności konwencjonalnej, czyli dotyczą problematyki konstrukcji czynności. Są to więc – używając słów *M. Zielińskiego* i *Z. Ziemińskiego* – „reguły dokonywania czynności konwencjonalnych” czy „reguły konstruujące czynności konwencjonalne”³⁴, czyli te, które decydują o ważności. Reguły istotnościowe zaś przedstawiają znaczenie dla tych czynności, które są już rozpoznane jako ważna czynność konwencjonalna (czynność prawna), czyli które dokonane są zgodnie z regułami konstytutywnymi. Zgodność tych czynności (czy, spoglądając ze strony przeciwnej: zakres i postać niezgodności) z poszczególnymi regułami istotnościowymi determinować będzie zakres skuteczności ważnych czynności. To nieco uproszczone rozumienie reguł konstytutywnych rozwinięte zostanie w dalszym toku rozważań, poświęconych problematyce skutkowego i bezskutkowego pojęcia czynności prawnej³⁵.

³² Por. *M. Gutowski*, *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010, s. 34–45; *tenże*, *O regułach dokonywania czynności prawnych*, PiP 2010, Nr 8, s. 18 i n.

³³ Por. *Z. Ziemiński*, w: *S. Wronkowska, Z. Ziemiński* (red.), *Zarys teorii*, s. 30.

³⁴ *M. Zieliński, Z. Ziemiński*, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1998, s. 61–62; *ciż*, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedania*, Warszawa 1992, s. 46.

³⁵ Por. uwagi w rozdz. II § 2.

Dla analizowanego tematu istotne są te czynności konwencjonalne, które są doniosłe prawnie, tzn. takie, jak wskazuje szkoła poznańska, których dokonanie jest nakazane lub zakazane przez normę prawną, lub takie, których dokonanie jest elementem sytuacji należącej do zakresu zastosowania jakiejś normy prawnej³⁶. Koncepcję prawnych czynności konwencjonalnych rozwija S. Czepita, wskazując, że czynność taka ma charakter prawnie-konwencjonalny, gdy jej dokonanie wpływa na sytuację normatywną podmiotu tej czynności lub innych podmiotów³⁷. Szczególnie te czynności, których dokonanie jest elementem sytuacji należącej do zakresu zastosowania jakiejś normy prawnej, są przedmiotem zainteresowania tej pracy, ponieważ chodzi o te czynności konwencjonalne³⁸, których dokonanie jest przesłanką wywołania określonych skutków prawnych w sferze prawa cywilnego. Oczywiście, aby skutki czynności konwencjonalnej mogły zostać wywołane, muszą zostać spełnione określone przesłanki. Istotne jest istnienie reguł określających: podmiot, który władny jest dokonać czynności, sytuację społeczną – zespół okoliczności towarzyszących zachowaniu, samo zachowanie (czynność-substrat) – czynność psychofizyczną lub czynność konwencjonalną niższego stopnia. W razie spełnienia tych reguł można będzie konkretnemu zachowaniu przypisać sens, który będzie istotą czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie. Podstawą przypisania takiego sensu będzie istnienie kompetencji. Kompetencja do dokonania takiej czynności jest określeniem odnoszącym się do takiej sytuacji prawnej jakiegoś podmiotu, w której odpowiednio dokonując czynności-substratu, dokonuje on – według reguł interpretacji kulturowej, reguł sensu – takiej, a nie innej czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie³⁹. Aby mogła istnieć czynność konwencjonalna doniosła prawnie, musi istnieć norma kompetencyjna, która nakazuje adresatowi zachować się w określony sposób wtedy, gdy podmiot wyposażony w kompetencję do dokonania określonej czynności konwencjonalnej uczyni z tej kompetencji użytek, realizując czynność-substrat

³⁶ Szerzej na ten temat L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 73.

³⁷ S. Czepita, Reguły konstytucyjne, s. 147 i n.

³⁸ Z. Ziemiński uważa, że odnoszenie do umowy terminu „czynność konwencjonalna” stanowi błąd przesunięcia kategoryjnego: „najprostsza umowa traktowana być musi nie jako czynność konwencjonalna, lecz jako zespół czynności konwencjonalnych różnych podmiotów”. Zob. Z. Ziemiński, W sprawie czynności konwencjonalnych, s. 104. Wydaje się jednak możliwe traktowanie umowy jako takiej czynności konwencjonalnej, na której dokonanie składa się więcej „częstkowych” czynności konwencjonalnych.

³⁹ L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 95.

w odpowiednich okolicznościach⁴⁰. Przykładowo wskazać można, że najważniejsza chyba norma kompetencyjna w Kodeksie cywilnym zawarta jest w przepisie art. 353¹ KC⁴¹. Stanowi on: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”⁴². Norma ta, nazywana zasadą swobody umów, wysławia ogólną kompetencję do kreowania umownych stosunków cywilnoprawnych. Poprzez dokonanie w sposób oparty na normie kompetencyjnej odpowiedniej czynności konwencjonalnej, powstają określone prawa i obowiązki określonych podmiotów w stosunku do innych. Źródłem tych praw i obowiązków jest oczywiście dokonana, na podstawie obowiązującej normy kompetencyjnej i w sposób zgodny z konstytutywnymi regułami konstrukcyjnymi, czynność konwencjonalna – czynność prawna.

§ 3. Pojęcie czynności prawnej

I. Uwagi ogólne

Już w dawnej nauce prawa cywilnego wskazywano: „Niekóre działania ludzkie są pod względem prawnym obojętne, z innymi natomiast łączą porządek prawny skutki prawne i te nazywają się czynnościami prawnymi”⁴³. Oczywiście tak nieprecyzyjne ujęcie problemu nie mogłoby być dziś wystarczające. Dlatego też, przed przystąpieniem do właściwej analizy, konieczne jest przedstawienie klarownej definicji czynności prawnej. Jak wykazano wcześniej, czynność prawna należy do kategorii czynności konwencjonalnych. Ponieważ podejmowana jest ona na postawie określonego stanu wiedzy odnośnie do warunków działania i następstw tego działania oraz prowadzić ma ona do określonego rezultatu – na gruncie tej wiedzy (z założenia niesprzeczej) – należy ona do czynno-

⁴⁰ Por. Z. Ziemiński, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, RPEiS 1969, Nr 4, s. 23 i n.; *tenże*, w: S. Wrótkowska, Z. Ziemiński (red.), *Zarys teorii*, s. 34; M. Piotrowski, *Normy prawne imperatywne i dyspozytywne*, Warszawa 1990, s. 10–11; K. Świrydowicz, *Analiza logiczna pojęcia kompetencji normodawczej*, Warszawa 1981, s. 27–31 i 47–48.

⁴¹ Ustawa z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 459).

⁴² Oczywiście kreowanie umowy podlega reżimowi normatywnemu regulowanemu większą liczbą przepisów aniżeli art. 353¹ KC. Będą to np. przepisy regulujące zdolność prawą i zdolność do czynności prawnych, formę czynności prawnych, minimalną i maksymalną treść czynności prawnej, wady oświadczenia woli itd.

⁴³ A. Ohanowicz, *Zarys prawa cywilnego byłej dzielnicy pruskiej*. Część pierwsza. Nauki ogólne, Poznań 1922, s. 44.

ści racjonalnych⁴⁴. Do klasy czynności społecznych kwalifikuje czynność prawną fakt, że działanie dokonującego czynności opiera się na założeniu o racjonalności działania drugiej strony⁴⁵. Czynność prawna jest ponadto czynnością konwencjonalną nastawioną na interpretację, dlatego że do wiedzy działającego należy przeświadczenie, że dla realizacji sensu czynności (jej skuteczności) konieczne jest, by ktoś te czynności zinterpretował⁴⁶. Czynność prawna jest wreszcie czynnością kulturową, czyli taką czynnością racjonalną, która jest podjęta na gruncie wiedzy obejmującej informacje o odnoszących się do tej czynności regułach interpretacji kulturowej⁴⁷. Szczególnie istotne dla czynności prawnej jako czynności kulturowej są zasady współżycia społecznego i zwyczaje. Z mocy art. 56 KC są one bowiem – obok skutków wynikających z samej czynności prawnej – elementem określającym konsekwencje prawne czynności prawnej. Innymi słowy, obowiązujące normy nakazują interpretować czynność prawną w taki, a nie inny sposób, określony odpowiednią regułą interpretacji kulturowej (w tym przypadku regułą o charakterze tetycznym). Tym samym, czynność prawna jest tetyczną odmianą czynności kulturowej – czynnością tetyczną⁴⁸, ponieważ odnoszące się do niej reguły konstrukcyjne i konsekwencyjne mają charakter tetyczny, *expressis verbis* unormowany m.in. w art. 56 KC.

Definiując pojęcie czynności prawnej, należy mieć na względzie następujące kwestie. Zadaniem trafnej definicji sprawozdawczej czynności prawnej jest przedstawienie definiowanego przedmiotu w sposób metodologicznie poprawny na gruncie cywilistyki i teorii prawa, a jednocześnie w sposób praktycznie przydatny i jasno wyjaśniający istotę czynności prawnej. Założeniem idealnym byłoby pogodzenie tych trzech wymagań w jednej spójnej definicji. Taką jednak sformułować można przy przyjęciu określonych założeń i dostrzeżeniu okoliczności o dość podstawowym znaczeniu, jaką jest to, że definiowane pojęcie jest wieloznaczne. Pojęcie czynności prawnej funkcjonuje w języku prawniczym m.in. w następujących znaczeniach:

⁴⁴ Por. np. L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 76–77.

⁴⁵ Por. L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 77; Z. Ziemiński, w: S. Wronkowska, Z. Ziemiński (red.), Zarys teorii, s. 30–31.

⁴⁶ Tak np. L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 78; T. Gizbert-Studnicki, O nieważnych czynnościach, s. 78; J. Preussner-Zamorska, Nieważność, s. 61–62.

⁴⁷ T. Gizbert-Studnicki, O nieważnych czynnościach, s. 79; L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 81.

⁴⁸ Co do czynności tetycznej por. bliżej L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Czynności konwencjonalne, s. 81, 82.

- 1) ważna określona czynność konwencjonalna;
- 2) potencjalny substrat czynności prawnej;
- 3) oświadczenie woli⁴⁹.

O ile to ostatnie znaczenie jest niepoprawne, a drugie budzi pewne zastrzeżenia natury teoretycznej, ponieważ czynności prawnej i oświadczenia woli nie można ze sobą utożsamiać, o tyle kontrowersyjnego pojęcia czynności prawnej jako jej potencjalnego substratu nie da się z języka prawniczego wyeliminować. Praktyka bowiem używa terminu „czynność prawna” w tym znaczeniu, pomimo zastrzeżeń natury teoretycznej. Ponadto, pojęcie czynności prawnej odnosić się może do czynności jednostkowej – konkretnej, lub do czynności określonej rodzajowo – np. typ czynności prawnej, nazwanej w KC lub wykształcony w życiu gospodarczym rodzaj (model) czynności nienazwanej. Zauważyć należy, że większość autorów opracowań teoretycznych, rozprawiając o czynności prawnej, bierze pod uwagę tylko wskazane wyżej pierwsze znaczenie, *nota bene* z punktu widzenia teoretycznego w sposób logicznie poprawny⁵⁰.

II. Czynność prawna jako prawidłowo dokonana czynność konwencjonalna

W pierwszym znaczeniu czynność prawna to czynność konwencjonalna dokonana prawidłowo, tj. zgodnie ze wszelkimi regułami ją konstruującymi, przy spełnieniu wszelkich wymagań wynikających z norm prawnych. Głębsze wypełnienie treścią tego ogólnego stwierdzenia powinno poprzedzać przytoczenie definicji czynności prawnej, prezentowanych przez najwybitniejszych przedstawicieli doktryny polskiej. Na ich podstawie bowiem, biorąc pod uwagę wskazane wyżej uwagi ogólne, można pokusić się o sformułowanie definicji czynności prawnej. *S. Grzybowski*, formułując definicję ogólną, określa czynność prawną jako „działanie osoby przedsięwzięte w celu wywołania pewnych skutków prawnych, które bez takiego zamiaru nie mogłyby w ogóle powstać”⁵¹. Płynąca z tej definicji sugestia, na pierwszy rzut oka, mogłaby być następująca: dla bytu czynności prawnej nie jest konieczne wywołanie skutku prawnego, lecz istnienie zamiaru wywołania skutków prawnych przez podejmującego „działanie”, o którym mówi definicja. Takie, w dzisiejszym

⁴⁹ *A. Szpunar*, Uwagi o pojęciu, s. 9, 10.

⁵⁰ O nieważnej czynności konwencjonalnej mówią jednak *Z. Ziemiński*, w: *S. Wronkowska, Z. Ziemiński* (red.), *Zarys teorii*, s. 44, 45; *C. Znamierowski*, *Podstawowe pojęcia teorii prawa, cz. 1, Układ prawny i norma prawna*, Poznań 1934, s. 116.

⁵¹ *S. Grzybowski* (red.), *System prawa cywilnego. Część ogólna, t. I*, Wrocław 1985, s. 479.

stanie wiedzy oczywiście błędne, rozumienie czynności prawnej nawiązuje do tzw. teorii woli stworzonej w końcu XIX w. przez szkołę pandektystów niemieckich⁵², a uznawanej również w doktrynie francuskiej⁵³.

Teoria woli (*Willentheorie*) koncentrowała istotę czynności prawnej na tzw. woli wewnętrznej, tożsamej w istocie z przeżyciem psychicznym osoby dokonującej czynności prawnej, a w jej ewentualnej niezgodności z zewnętrznym wyrazem woli dostrzegała podstawę stwierdzenia nieważności czynności. Samo oświadczenie było bowiem jedynie „przejawem” woli wewnętrznej w celu przyobleczenia jej w znak zewnętrznie dostrzegalny czy uczynienia poznawalnymi zaszłości duchowych⁵⁴. Zgodnie z teorią woli, z uwagi na ochronę interesów osoby składającej oświadczenie woli, należało osobie tej umożliwić skorygowanie wadliwego oświadczenia⁵⁵. Tak pojmowany związek pomiędzy wolą a oświadczeniem, zakładający zgodność woli wewnętrznej z wolą wyrażoną jako warunek *sine qua non* ważności oświadczenia woli, dawał szerokie możliwości „ucieczki” od związania konsekwencjami prawnymi złożonych przez siebie oświadczeń. Strona mogła bowiem, powołując się na niezgodność treści czynności prawnej z wolą rzeczywistą, doprowadzić do zniweczenia czynności, gdyż w istocie wykazywała ona przyczynę nieważności. Ponieważ teoria ta godziła w stabilność obrotu prawnego, wskazując nieuchwytnie podstawy niezwykle doniosłej prawnej kwalifikacji, spotkała się z krytyką⁵⁶. W konsekwencji, już u schyłku XIX w. prym wieść zaczęła „teoria oświadczenia” (*Erklärungstheorie*)⁵⁷. Kładzie ona punkt ciężkości na samo oświadczenie woli, rozumiane przez przeciętnego adresata. Teoria oświadczenia przypisuje znaczenie prawne treści wyrażonej

⁵² Por. np. H. Köhler, BGB Allgemeiner Teil, München 2004, s. 76.

⁵³ Por. A. Rieg, Le rôle de la volonté dans l'act juridique en droit civil français et allemand, Paryż 1961, s. 361 i n.

⁵⁴ Por. np. definicja F.C. Savigny cytowana przez: K. Larenz, Methode der Auslegung des Rechtsgeschäfts, Frankfurt am Main 1966, s. 59 i n.; W. Flume, Allgemeiner Teil des bürgerlichen Rechts, t. II, Das Rechtsgeschäft, Berlin 1965, s. 54; H. Köhler, BGB, s. 76.

⁵⁵ Por. O. Jauernig, w: Bürgerliches Gezezbuch Kommentar, München 2004, s. 55; H. Köhler, BGB, s. 76; R. Longchamps de Bérier, Zobowiązania, Poznań 1948, s. 77; A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1972, s. 234.

⁵⁶ Już w pracach zwolenników teorii woli, dostrzegalna była tendencja zmierzająca do łagodzenia jej niepożądanych skutków poprzez postulowanie akceptowania skuteczności oświadczeń, w których rozbieżność między wolą wewnętrzną a oświadczeniem wynika z *culpa lata* lub niedbalstwa osoby składającej oświadczenie woli. Por. W. Flume, Allgemeiner Teil, s. 61.

⁵⁷ Już wcześniej teoria oświadczenia funkcjonowała w prawie austriackim. Jej podstawy teoretycznego uzasadnienia poszukiwano w zasadzie pewności obrotu i ochronie zaufania, działającej w dobrej wierze, drugiej strony kontraktu. Por. E. Kramer, Grundfragen der vertraglichen Einigung, Monachium–Salzburg 1972, s. 22 i n.

w złożonym oświadczeniu woli, uznając jego moc wiążącą niezależnie od poprzedzającego wyrażenie tej woli procesu motywacyjno-decyzyjnego. Niezgodność woli wewnętrznej z wolą wyrażoną w oświadczeniu nie może powodować nieważności czynności prawnej, ponieważ znaczenie prawne na gruncie prawa cywilnego przedstawia wyłącznie oświadczenie woli⁵⁸. Podstawą akceptowania tej teorii była dążność do stabilizacji obrotu prawnego i ochrona drugiej strony czynności⁵⁹.

Pewnym nawiązaniem do teorii oświadczenia, a właściwie jej modyfikacją, była tzw. teoria zaufania, zgodnie z którą ochrona zaufania osób trzecich wymaga wiązania konsekwencji prawnych z oświadczeniem woli, gdyż tylko one są im znane i przedstawiają dla nich doniosłość⁶⁰. Wypóśrodkowaniem natomiast teorii woli i teorii oświadczenia jest wspomniana wcześniej *Geltungstheorie*. Koncepcja ta traktuje oświadczenie woli jako konglomerat woli i jej przejawu zewnętrznego. Zgodnie z założeniami tej teorii, prawo nie powinno interesować się ani samą wolą, ani samym oświadczeniem, gdyż dopiero oba czynniki łącznie decydują o prawnej doniosłości czynności prawnej⁶¹. Oświadczenie woli bowiem wywołuje po stronie innych podmiotów stan zaufania, ale wykładni powinna podlegać rzeczywista wola oświadczającego – taka, jaka została wyrażona w oświadczeniu woli. Chodzi tutaj jednak o normatywny charakter wykładni woli rzeczywistej, wydobywanej na podstawie analizy woli odzwierciedlonej poprzez osadzenie oświadczeń w kontekście okoliczności ich złożenia i możliwości intelektualnych stron czynności. Przyjmuje się bowiem odpowiedzialność podmiotu za treść składanego przez siebie oświadczenia, lecz wtedy tylko, gdy składający powinien był liczyć się z takim właśnie jego rozumieniem. W doktrynie niemieckiej wskazuje się, że teoria woli oraz teoria oświadczenia stanowią skrajne bieguny złożonego zagadnienia⁶². Niektórzy przedstawiciele doktryny uważają więc *Geltungstheorie* za sposób na wyważenie wadliwości stanowisk biegunowych *Willenstheorie* i *Erklärungstheorie*⁶³. Jednakże większość autorów skłania się w literaturze niemieckiej ku *Erklärungstheorie*, wskazując ją jako najbliższą myśli leżącej u podstaw BGB, choć akcentowana jest konieczność przyjęcia stanowiska nieco oddalonego od skrajnej postaci tej teorii⁶⁴.

⁵⁸ H. Köhler, BGB, s. 76; O. Jauernig, w: Bürgerliches Gezetzbuch, s. 55.

⁵⁹ Por. np. K. Larenz, Allgemeiner Teil, s. 442; R. Longchamps de Bérrier, Zobowiązania, s. 77.

⁶⁰ A. Ehrenzweig, System des österreichischen allgemeinen Privatrechts. Allgemeiner Teil (II), Wien 1951, s. 219, 220.

⁶¹ K. Larenz, Allgemeiner Teil, s. 442, 443; H. Köhler, BGB, s. 76.

⁶² Por. H. Köhler, BGB, s. 76.

⁶³ Por. K. Larenz, Allgemeiner Teil, s. 442, 443. Tak również O. Jauernig, w: Bürgerliches Gezetzbuch, s. 55.

⁶⁴ Por. bliżej H. Köhler, BGB, s. 76.

Z tych samych przyczyn doszukiwanie się zwolenników powyższych teorii w ich skrajnych postaciach w doktrynie polskiej byłoby bezowocne. Można bowiem wskazywać jedynie stanowiska bliższe lub dalsze, czy- sto pojmowanej teorii oświadczenia lub teorii woli. Aby jednak wiernie przedstawić stanowisko *S. Grzybowskiego*, należy nawiązać do jego dalszych wypowiedzi, które uzupełniają definicję ogólną o dalsze elementy, które już nawiązują do teorii oświadczenia: „Należy dokładniej określić czynność prawną jako stan faktyczny, którego istotną (czyli: niezbędną) częścią składową jest oświadczenie woli, wywołujące skutki prawne z tej przyczyny, że były one zamierzone oraz wyrażone w oświadczeniu woli”⁶⁵. Do tego sposobu definiowania analizowanego pojęcia nawiązuje *A. Szpunar*, definiując czynność prawną jako „działania ludzkie wywołujące skutki prawne, które prawo przedmiotowe uważa za zamierzone przez strony składające oświadczenie woli”⁶⁶. Podkreślenia wymaga, że *A. Szpunar* identyfikuje czynność prawną z oświadczeniem woli (uznając przy tym, że czynność prawna może zawierać jeszcze dodatkowe elementy)⁶⁷. Definiowanie czynności prawnej jako „stanu faktycznego” charakterystyczne jest – obok *S. Grzybowskiego* – u *A. Woltera*. Zdaniem tego Autora, czynność prawna to „stan faktyczny, w którego skład wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, stanowiące uzewnętrznioną decyzję podmiotu prawa cywilnego wywołania określonych skutków cywilnoprawnych, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki prawne nie tylko wyrażone w tym oświadczeniu woli, lecz także skutki prawne oświadczeniem woli nieobjęte, a wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów [...] czynność prawna to takie zdarzenie prawne, które polega na świadomym zachowaniu się osoby [...], w którym przejawia się dążenie do osiągnięcia określonych skutków cywilnoprawnych”⁶⁸. Wszystkie te definicje, kładąc punkt ciężkości na oświadczeniu woli, nawiązują jednak do woli wewnętrznej – ujmując jako część składową oświadczenia woli element wolicjalny podmiotu prawa cywilnego. Dlatego można je uznać za umiarkowanie sprzyjające teorii woli.

W bardziej obiektywizującym nurcie mieści się pogląd *J. Gwiazdomorskiego*, który uważa, że „czynność prawna to stan faktyczny, zawierający co najmniej jedno oświadczenie woli, który przez prawo przedmiotowe uważany jest za przyczynę powstania i za środek prowadzący do powstania takich skutków, jakie przez prawo przedmiotowe uważane są

⁶⁵ *S. Grzybowski*, w: System prawa cywilnego, t. I, s. 479.

⁶⁶ *A. Szpunar*, Uwagi o pojęciu czynności prawnej, PiP 1974, Nr 12, s. 13 i 14.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 9, 10.

⁶⁸ *A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1999, s. 253.